

Miała kurkę,
Kurkę złotopiórkę,
Wesołą kokoszkę
Zwariowaną

Kiedyś jej ta kurka
Uciekła z:
Babcia za nią ,drepce,
„Wracaj!” – krzyczy...

„A ja nie!”

A tam zaraz blisko
To było,
Kurka się tam,
..... zobaczyła,
A że była dobra skoczka,
..... tam nasza kwoczka.

Wtedy babcia –! –
Też na aeroplan:
Jak nie złączą się szamotać,
Drapać,, rzucać, miotać,
....., łapać się za rygle,
To przy, to przy śmigle,

Aż przez takie szamotanie
Motor warknął,
Śmigło się jak fryga
I samolot w dźwiga.

Kurka w skrzek – babcia w:
„Co się? Kurko, patrz!”
Kurka w bek, w krzyk,
A on sobie – fik!
Kurka gdacze, babcia płacze,
A on sobie buja,,
Coraz wyżej się unosi,
Chociaż babcia błaga,,
Chociaż kurka motor dziobie,
Kółka, śrubki skrobie,
Coraz śmieiej, coraz wyżej.

Na dół popatrzyły,
Dziwy zobaczyły:

Wielkie – jak kupki piasku,
..... drzewa – jak krzaczki w lasku,
Rzeki – wstążeczki,
Łąki – chusteczki,
Domy – klocki drewniane,
Pola – kratki malowane,
..... – jak donice,
Pociągi – jak gąsienice,
..... – jak mrówki,
Krowy – jak boże krówki,
A kurek nawet nie widać.

Popatrzyły do góry –
Co zobaczyły??
Akurat!

Chmury już w dole były
I ziemię zasłoniły.

„Ach babciu – krzyczy kurka –
Na głowie stanął!”

Aż tu naraz w środku
Księżyc zjawia się przed nimi,
Ze razy chyba większy
Niż ten, który widać z ziemi:
Przymrużył jedno ślipie,
A groźnie łypie,
Otworzył jak okno
I byłby samolot połknął,
Ale babcia zeskoczyła

I nagle się
Patrzy – wszędzie,
Nic złego się nie dzieje,
Kurka siedzi na grzędzie
I z babci się